

Sygn. akt III Ca 51/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Barbara Braziewicz (spr.)

Sędzia SR (del.) Barbara Konińska

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt I Cgg 6/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Barbara Konińska SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz

## UZASADNIENIE

Powódka H. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. w K. kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania odpowiadającego wysokości poniesionych przez powódkę kosztów rozbiórki budynku mieszkalnego zlokalizowanego na nieruchomości powódki położonej w J. przy ul. (...) z odsetkami ustawowymi od 29.11.2013 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że budynek mieszkalny został uszkodzony na skutek robót górniczych i za te uszkodzenia pozwana wypłaciła poprzednim właścicielom jednorazowe odszkodowanie na zasadzie art. 59 dekretu z dnia 6.05.1953r. Prawo górnicze. Odszkodowanie to zostało wyliczone jako równowartość kosztów odtworzeniowych uszkodzonych obiektów zmniejszona stosunkowo do stopnia zużycia lub zniszczenia przed powstaniem szkody. Odszkodowanie nie obejmowało rozbiórki, dlatego też powódka wywodzi odpowiedzialność pozwanej za koszt rozbiórki domu mieszkalnego z zasad ogólnych odpowiedzialności pozwanej.

Pozwana (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie pozwu i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powództwo nie może opierać się o zasady ogólne odpowiedzialności pozwanej, wynikające z kodeksu cywilnego, lecz o przepisy dekretu Prawo górnicze z dnia 6.05.1953 r., który znajduje zastosowanie do szkód powstałych przed 1974 r. Zgodnie z dekretem pozwana nie ponosi odpowiedzialności za koszt rozbiórki.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 października 2014r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło po ustaleniu iż powódka od 2006r. jest właścicielką całej nieruchomości położonej w J.. Poprzedni właściciele tego domu A. B., R. B., D. G. na zasadzie art. 45 ust. 3 dekretu Prawo Górnicze otrzymali od pozwanej Kopalni (...) odszkodowanie jednorazowe w kwocie 335.722zł. Kwota odszkodowania wynikała z odliczenia stanu technicznego i zużycia domu od kosztów budowy. Decyzja ustalająca i przyznająca odszkodowanie nie nakazywała rozbiórki domu mieszkalnego przy ul. (...), któremu nadano potem nowy, obecny numer 31. W przedmiotowym budynku powódka mieszkała do czasu zakończenia budowy nowego domu, a mianowicie do 2013r., po czym dokonała systemem gospodarczym rozbiórki budynku objętego szkodami górnictwami.

Poprzedni właściciele decyzją z 8.10.1979 r. na podstawie art. 59 ust. 2 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze otrzymali także od pozwanej jednorazowe odszkodowanie za budynek gospodarczy tj. garaż z warsztatem w kwocie 151.842zł. Decyzją z 29 sierpnia 1979 r. Naczelnik Gminy Ś. w terminie jednego roku od daty uprawomocnienia nakazał rozebrać budynek gospodarczy z uwagi na fakt, iż został on objęty szkodami górnictwami. Bezsporne pozostało, iż nie wydano decyzji nakazującej rozbiórkę domu mieszkalnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż szkoda na którą powoływała się powódka powstała na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed dniem wydania decyzji przyznającej odszkodowanie właścicielom za budynek, tj. przed 26 kwietnia 1974r., zatem do odszkodowania winny mieć zastosowanie przepisy dekretu z dnia 6 maja 1953r. Prawo górnicze. Sąd I instancji uznał, iż jeżeli zdarzenie i całość skutków tego zdarzenia powodującego powstanie stosunku zobowiązaniowego miały miejsce przed wejściem w życie kolejnej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r. to

i obowiązek rozbiórki już wtedy musiał powstać i to niezależnie od tego kiedy powódka lub poprzednicy prawni dokonali rozbiórki. Uznając słuszność zastosowania w niniejszej sprawie przepisów dekretu Sąd Rejonowy wskazując na treść 59 ust. 1 cytowanego powyżej dekretu uznał, iż poprzednim właścicielom przyznano jednorazowe odszkodowanie ponieważ przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności uszkodzonego w skutek robót górniczych budynku było technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione. Dekret z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze nie przewiduje odszkodowania za koszty rozbiórki domu. Powódka nie przedłożyła żadnej decyzji nakazującej rozbiórkę domu i co najistotniejsze nie wykazała związku przyczynowego między rozbiórką domu, a działalnością przedsiębiorstwa pozwanej.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych obciążył ją kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania odpowiadającego wartości poniesionych przez powódkę kosztów rozbiórki budynku mieszkalnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2013 r. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego przed obiema instancjami według norm przepisanych. Orzeczeniu zarzuciła sprzeczność ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż w chwili wypłaty jednorazowego odszkodowania powstał obowiązek rozbiórki budynku mieszkalnego, a więc szkoda której naprawy powódka żądała. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 54 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie stanowi on podstawy do dochodzenia odszkodowania za rozbiórkę budynku mieszkalnego, za które zostało wypłacone odszkodowanie; art. 59 w/w dekretu poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż ta regulacja ma zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy w sytuacji, podczas gdy zastosowanie winna mieć ustawa prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011r. oraz kodeks cywilny; art. 144 i nast. ustawy prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do niewłaściwego przyjęcia, iż szkoda powódki nie powstała z chwilą poniesienia kosztów rozbiórki lecz wcześniej tj. z chwilą wypłacenia jednorazowego odszkodowania na mocy dekretu z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze; art.

361 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż nie istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działalnością pozwanej, a szkodą powódki w postaci poniesionych kosztów rozbiórki budynku mieszkalnego uszkodzonego na skutek działalności górniczej pozwanej. Ponadto skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego,

a mianowicie art. 233 k.p.c. tj. zasady swobodnej oceny dowodów przez błędną, sprzeczną

z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, dowolną, wybiórczą i niewszechstronną ocenę zgromadzonego materiału, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż szkodą powódki był obowiązek dokonania rozbiórki budynku mieszkalnego, a nie jej rzeczywiste dokonanie

i poniesienie z tego tytułu kosztów. W uzasadnieniu powódka w pierwszej kolejności podniosła, iż pozwana ponosi odpowiedzialności za koszt rozbiórki budynku mieszkalnego na mocy przepisów Dekretu Prawo Górnicze, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W dalszej kolejności zarzuciła, iż szkoda powstała w 2013r., a nie w dacie wypłacenia jednorazowego odszkodowania poprzedni współwłaścicielom nieruchomości. Wypłacenie powyższego odszkodowania nie może zamykać drogi do dochodzenia naprawienia szkody poniesionej w związku z koniecznością dokonania rozbiórki budynku mieszkalnego. Powódka podniosła także, iż o chwili powstania szkody i o związku przyczynowym pomiędzy działalnością górniczą a szkodą wbrew stanowisku Sądu I instancji nie świadczy nakazanie rozbiórki przez organ administracyjny. W chwili wypłaty jednorazowego odszkodowania nie powstał obowiązek rozbiórki i nie została wydana decyzja w tym przedmiocie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stwierdziła, iż w skarżonym orzeczeniu nie zachodzą zgłoszone przez stronę powodową zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. W ocenie pozwanej na gruncie obowiązywania dekretu wyłączone były rozstrzygnięcia dotyczące kosztów rozbiórki odszkodowanej nieruchomości, budynków lub innej części składowej nieruchomości, a nawet gdyby dopuścić taką możliwość to roszczenie uległoby przedawnieniu. Pozwana podniosła, że przepis prawny przewidujący, że określone zdarzenie powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego w istocie reguluje w całości skutki tego zdarzenia. Skutkiem zaistniałych szkód górniczych były uszkodzenia budynku w taki sposób, że koniecznym była jego rozbiórka niezależnie od daty w jakiej zostanie ona przeprowadzona, zatem ocena skutków prawnych szkody na nieruchomości powódki winna zostać oceniona według przepisów dekretu z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok należy uznać za trafny.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy mając na uwadze regulację art. 381 k.p.c. oddalił wniosek dowodowy pozwanej złożony w postępowaniu w postaci dowodu z pisma procesowego z dnia 12 maja 2015 r. złożonego w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Rybniku pod sygn. akt I Cgg 3/14, z uwagi na fakt, iż pismo to nie posiadało waloru dowodowego, jedynie przedstawiało pogląd prawny strony przeciwnej.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela i uznaje za swoje zarówno ustalenia faktyczne jak i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Ustalenia te bowiem znajdują oparcie

w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wbrew twierdzeniom powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioski Sądu meriti, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaofiarowanych przez strony, w tym przez stronę powodową. Równocześnie Sąd ten poddał wnikliwej ocenie cały materiał dowodowy zebrany w niej. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że skarżąca nie postawiła skutecznie zarzutu naruszenia przez Sąd art.233 §1 k.p.c., bowiem nie wykazała, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości)

poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (tak SN w orzeczeniu z 6.11.1998r., IICKN 4/98 nie publ.).

Zgodzić się należało z Sądem meriti, iż żądanie powódki związane jest ze szkodą, będącą wynikiem zdarzenia w postaci oddziaływania eksploatacji górniczej na budynek mieszkalny powódki, z którym związana jest odpowiedzialność deliktowa poprzednika prawnego pozwanego, szkody która powstała ponad 39 lat temu. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż jeżeli zdarzenie i całość skutków tego zdarzenia powodującego powstanie stosunku zobowiązaniowego miały miejsce przed wejściem w życie kolejnej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r. to i obowiązek rozbiórki już wtedy musiał powstać i to niezależnie od tego kiedy powódka lub poprzednicy prawni dokonali rozbiórki. Następnym czynem niedozwolonym leżącym u podstaw wydania orzeczenia przez OK d/s SG w G. z 26.04.1974r., była bowiem także szkoda związana z rozbiórką budynku mieszkalnego powódki, pozostająca w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą, bowiem zdarzenia te są ze sobą ściśle związane i stanowią tylko elementy jednej szkody i nie mają samodzielnego bytu, tym samym nie stanowią odrębnej szkody, powstałej w różnych przedziałach czasowych. Uznając słuszość zastosowania w niniejszej sprawie przepisów dekretu Prawo Górnicze z dnia 6 maja 1953 r. Sąd Rejonowy wskazał na treść 59 ust.1 cytowanego powyżej dekretu i uznał, iż poprzednim właścicielom przyznano jednorazowe odszkodowanie ponieważ przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności uszkodzonego w skutek robót górniczych budynku było technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione. Równocześnie dekret powyżej cytowany w chwili wydawania w/w decyzji nie przewidywał odszkodowania za koszty rozbiórki domu. Powódka nie przedłożyła także żadnej decyzji nakazującej rozbiórkę domu w okresie późniejszym po zmianie przepisów dekretu. Zatem należało uznać, iż pozwana wypłacając orzeczone w dniu 26.04.1974r. przez OK d/s SG jednorazowe odszkodowanie za przedmiotowy budynek na rzecz poprzedników prawnych powódki zwolniła się ostatecznie z dalszej odpowiedzialności w tym zakresie.

W okolicznościach sprawy uprawniony jest także wniosek, iż poprzednicy prawni powódki przed kwietniem 1974r. wiedzieli o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Także osoby te wiedziały o tym przez cały czas obowiązywania ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005r., Nr 228, poz. 1947 z późn. zm.). Mimo to, w tym czasie przez ponad 39 lat na własne ryzyko, poprzednicy prawni powódki i ona sama budynek mieszkalny wykorzystywali na cele mieszkaniowe i nie podejmowali się jego rozbiórki. Trudno, aby w takich okolicznościach sprawy pozwana ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki (art. 5 k.c.).

Przechodząc z kolei do zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwaną to należało uznać go za zasadny. Przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a z takim rodzajem roszczenia mamy do czynienia w niniejszej sprawie, generalnie podlega ogólnym regułom dotyczącym instytucji przedawnienia, przewidzianym w art. 117 i n. k.c., jednak z bardzo daleko idącymi modyfikacjami, jakie w tym zakresie wynikały pierwotnie z obowiązującego art. 442 k.c., a następnie zastępującego go art. 442<sup>1</sup> k.c. Zatem punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia winno być zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowić mogą tylko powiększenie tej samej szkody.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. (analogicznie art. 442<sup>1</sup> §1 k.c., jeżeli chodzi o roszczenie o naprawienie szkody na mieniu) naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oba te elementy traktowane są przez ustawodawcę kumulatywnie. Jeśli chodzi o pierwszy z tych elementów, to wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw (LEX nr 1125295). Przy czym początek biegu terminu trzyletniego liczony jest od dnia, w którym poszkodowany powziął wiadomość o tym, że szkoda, która nastąpiła, jest wynikiem zdarzenia, z którym związana jest odpowiedzialność deliktowa konkretnego podmiotu. Zdaniem Sądu Okręgowego, jak wynika z okoliczności sprawy, poprzednicy prawni powódki wiedzieli jeszcze przed kwietniem 1974r. o szkodzie, zatem o powstałym w ich mieniu uszczerbku związanym z koniecznością dokonania rozbiórki budynku mieszkalnego na przedmiotowej nieruchomości, a także o podmiocie górniczym obowiązującym do jej naprawienia. Przy czym bieg terminu przedawnienia przewidziany w art. 442§1 k.c. (analogicznie art. 442<sup>1</sup> §1 k.c.) musiał skończyć się z upływem dziesięciu lat od dnia czynu niedozwolonego. Termin

dziesięcioletni jest bowiem maksymalny i musi być liczony zawsze od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę ( a tempore facti), a nie od dnia dowiedzenia się o szkodzie ( a tempore scientiae). Powyższe wynika także z uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, w której stwierdzono, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Tym samym w niniejszej sprawie roszczenie powódki należało uznać za przedawnione najpóźniej w kwietniu 1984r.

Ponadto należy podkreślić, że jeżeli poszkodowany występuje z powództwem po upływie trzech lat od dnia zdarzenia, to moment późniejszego dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia powinien udowodnić. Powódka, zdaniem Sądu Okręgowego, w toku niniejszego postępowania tego nie uczyniła.

Przy czym należy zauważyć, iż roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne). Wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442<sup>1</sup> k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Należało bowiem uznać, iż następstwem czynu niedozwolonego leżącego u podstaw wydania orzeczenia przez OK d/s SG w 1974r., była także szkoda związana z rozbiórką budynków powódki, pozostająca w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą, bowiem zdarzenia te są ze sobą ściśle związane i stanowią tylko elementy jednej szkody i nie mają samodzielnego bytu, tym samym nie stanowią odrębnej szkody, powstałej w różnych przedziałach czasowych. Zatem punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia winno być w/w zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią mogą tylko powiększenie tej samej szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka w toku niniejszej sprawy nie wykazała, iż zdarzenie stanowiące następstwo czynu niedozwolonego w postaci rozbiórki jej budynku mieszkalnego nie stanowi elementu tylko jednej pierwotnej szkody, lecz ma samodzielny byt i stanowi odrębną szkodę występującą w innym przedziale czasowym.

Przy czym o ile nawet uznać, jak chciałaby tego skarżąca, iż mamy do czynienia po stronie powódki jednak z nową szkodą to należy stwierdzić, iż powódka w toku niniejszej sprawy nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej. Po pierwsze nie wykazała tego kiedy zaistniało zdarzenie powodujące powstanie w jej majątku kolejnego uszczerbku, bowiem nie wykazała w istocie żadnymi środkami dowodowymi, iż dokonała metodą gospodarczą rozbiórki swojego budynku mieszkalnego w 2013r. Powyższe stwierdzenie niczym nie zostało poparte. Ponadto decydujące znaczenie w niniejszej sprawie ma – na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy – fakt, iż nie został wykazany przez powódkę w toku postępowania związek przyczynowy między koniecznością dokonania rozbiórki domu i poniesionymi z tym faktem kosztami, a działalnością pozwanej. Powódka przez 39 lat mieszkała w budynku mieszkalnym, więc należy uznać, iż budynek ten spełniał swoją funkcję. Powódka nie przedstawiła żadnej decyzji administracyjnej nakazującej jego rozbiórkę z powodu szkód górniczych. Na powódce ciążył obowiązek po myśli art. 6 k.c. wykazania konieczności dokonania rozbiórki jej budynku mieszkalnego w związku z oddziaływaniem na niego eksploatacji pozwanej i faktem powstania w nim szkód górniczych. Skoro powódka podjęła decyzję o rozbiórze swojego budynku mieszkalnego to ona powinna wykazać konieczność tej rozbiórki, następnie wykazać związek przyczynowy między dokonaniem rozbiórki domu a działalnością pozwanej, a dalej zaistnienie i rozmiar szkody stanowiącej następstwo działania pozwanej. Wykazanie powyższych okoliczności uzasadniałoby dalsze rozważania Sądu co do zasadności przyznania ewentualnego odszkodowania i przepisów na podstawie których te odszkodowanie mogłoby zostać powódce wypłacone. Wymaga podkreślenia, iż obecnie dla powstania odpowiedzialności deliktowej w oparciu o przepisy art. 144 i nast. ustawy prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011r. Dz. U. z 2015r., poz. 196 j.t.) w zw. z art.435 i art. 361 k.c. konieczne jest wykazanie przez poszkodowanego wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa górniczego – zatem prowadzoną przez niego eksploatacją górniczą, a szkodą o charakterze *conditio sine qua non* ( 435 w zw. z art. 361 k.c. ). Wobec braku wykazania przez

powódkę związku przyczynowego, niezależnie od argumentów przywołanych na wstępie, apelacja powódki nie mogła odnieść skutku.

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty powódki nie zasługiwały na uwzględnienie.

***Z tych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił, jako bezzasadną. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz §2 w zw. z i § 6 pkt 5 w zw. § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490) , obciążając pozwaną jako stronę przegrywającą sprawę w całości kosztami zastępstwa procesowego.***

SSR (del.) Barbara Konińska SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz